Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA
płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 144 **Katowice, piątek 24-go czerwca 1932 r.** **Rok 31**

Pierwsze gimnazjum polskie w Niemczech.

Dnia 1 październ:ka br. ma być otwarte w Bytomiu pierwsze polskie gimnazjum w Niemczech. O znaczeniu tego faktu może mówić suche porównanie następujących cyfr. Na terenie Rzeczypospolitej istnieje 29 szkół średnich niemieckich, w których wychowuje się powyżej 7000 przyszłych przedstawicieli inteligencji niemieckiej w Polsce. **Na terenie Rzeszy Niemieckiej nie istniała dotychczas ani jedna średnia szkoła polska.** Zdolniejsi wychowankowie polskich szkół powszechnych w Niemczech zmuszeni byli albo iść do gimnazjów niemieckich, gdzie się w większości germanizowali, albo też szukać nauki polskiej na terenie szkół średnich Rzeczypospolitej, co — wobec nieuznawania w Niemczech polskich matur i dyplomów — odbierało im w następstwie możność zdobycia dla siebie odpowiedniego stanowiska w Niemczech i ubożyło dotkliwie intelektualne i moralne siły tamtejszego społeczeństwa polskiego.

Temu niepożądanemu stanowi zaradzić może tylko polskie szkolnictwo średnie w Niemczech. Myśl założenia gimnazjum polskiego na Śląsku Opolskim od pierwszych lat podziału terytorjum śląskiego nurtowała wśród miejscowego społeczeństwa. Jednakże dopiero obecnie, po pokonaniu wielu przeszkód i trudności, myśl ta realizować się zaczyna. Wielki gmach dawnej redakcji „Katolika" przebudowuje się już na cele gimnazjum, według planów zatwierdzonych przez władze niemieckie, które również przyrzekły już polsko-katolickiemu towarzystwu szkolnemu w Opolu udzielenie koncesji na uruchomienie gimnazjum Językiem wykładowym wszystkich przedmiotów będzie język polski, naukę udzielać będą nauczyciele Polacy. Już w chwili obecnej zapewnione jest zgłoszenie się około 200 kandydatów do uruchamianych w roku bieżącym 7 klas gimnazjalnych. Jednem słowem chodzi tu o placówkę o wielkiej i trwałej doniosłości narodowej.

Jednakże tworzenie powyższego gimnazjum przypada na okres wielkich trudności gospodarczych. Od ubogiego społeczeństwa polskiego w Niemczech nie można wymagać, by sprostało ono ciężarowi materjalnych potrzeb, związanych z przebudową gmachu, z wyposażeniem uczelni w niezbędne pomoce szkolne, urządzeniem internatu itp. Z wydatną pomocą na cel powyższy pospieszyć musi również i społeczeństwo Rzeczypospolitej. W ciągu miesięcy letnich musi być zebrana niezbędna do doprowadzenia powyższego dzieła do skutku znaczniejsza kwota. Organizacja zbiórki spoczywa w rękach t-wa pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech oraz komitetu niesienia pomocy kulturalnej dla Śląska Opolskiego w Katowicach, ul. Pocztowa 16, II p. Wszelkie ofiary i datki należy przesyłać na konto P. K. O. 301 822 Katowice — Komitet Niesienia Pomocy Kulturalnej dla Śląska Opolskiego Również dary na ten cel przyjmuje administracja naszych gazet.

Niechże społeczeństwo polskie w kraju ofiarnym czynem wykaże swą żywą i czynną solidarność z rodakami, walczącymi poza kordonem granicznym o polską duszę swych dzieci. Niechaj z kraju płynące ofiary będą tą granitową cegłą, o którą wsparty gmach polskiego szkolnictwa w Niemczech rozbuduje się na miarę istotnych praw i istotnych potrzeb polskiej ludności Śląska, Pogranicza, Pomorza oraz południowych terenów Prus Wschodnich.

Wszyscy do ofiar!

Niechaj hasłem najbliższego okresu będzie w całej Polsce zbiórka na pierwsze gimnazjum polskie w Niemczech. Niech pod tem hasłem popłyną ofiarne grosze, tem cenniejsze, iż właśnie w tak ciężkim gospodarczo okresie zebrane.

Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech.

Hr. Gravina protektorem prowokacji niemieckiej w Gdańsku.

Gości u siebie dowództwo przybyłej eskadry niemieckiej.

Gdańsk. Niemiecki okręt linjowy **„Schlesien" przybył o godz. 22.20 na redę gdańską i zarzucił kotwicę. Wczoraj rana przybyły jeszcze torpedowce T. 190 i G. 10.**

O godz. 9 udał się na pokład „Schlesien" **niemiecki konsul generalny v. Thermann,** aby przywitać eskadrę niemiecką. Działa „Schlesien" **dały 15 strzałów powitalnych.** Następnie **admirał niemiecki w towarzystwie oficerów komplementacyjnych zaczął składać wizyty: najpierw prezydentowi senatu Ziehmowi, a następnie Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów hr. Gravinie oraz prezydentowi Rady Portu dr. Benzigerowi.** Na popołudnie przewidziane są rewizyty na pokładzie „Schlesien".

Rząd polski po raz pierwszy nie uczestniczy w żadnych aktach kurtuazji, które zawsze wymieniane były w momentach wizyt obcych okrętów w Gdańsku. Stało się tak z tego względu, że **rząd Rzeszy nieżyczliwie ustosunkował się do uwag Polski, by ze względu na nieodpowiednie nastroje, flota niemiecka odroczyła swą wizytę w Gdańsku.**

Sensację wywołała tu wiadomość, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wydaje uroczyste śniadanie na cześć dowództwa eskadry niemieckiej, która odwiedziła Gdańsk.

Krok ten, który jest jawnem i manifestacyjnem poparciem polityki antypolskiej Gdańska — nie pierwszem zresztą — nie jest niespodzianką dla opinji polskiej.

Pozostawienie p. Graviny przez czynniki genewskie na stanowisku Komisarza Ligi Narodów musi wywołać w opinji polskiej **oburzenie i zrujnować resztę wiary w Ligę Narodów,** jako bezstronną instytucję, stojącą szczerze na straży pokoju i spokoju w Europie.

*

Wczoraj zrana przybył do Warszawy komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku **p. minister Pappee.**

Ze względu na to, że w myśl wczorajszego zawiadomienia przez Komisarjat Generalny Senatu gdańskiego o tem, że przedstawiciele rządu polskiego nie wezmą dla wiadomych powodów udziału w powitaniu wojennych statków niemieckich, **Komisarz Generalny nie chciał być obecnym w dniu tym w Gdańsku i tem tłumaczyć należy jego przyjazd do Warszawy.**

*

W związku ze znanym incydentem, który wydarzył się onegdaj wieczorem na dworcu gdańskim, przy odejściu pociągów do Tczewa i Warszawy, spodziewać się należy, że **w najbliższym czasie Rząd polski zwróci się zarówno do senatu gdańskiego, jak i do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów hr. Graviny z żądaniem przeprowadzenia jaknajskrupulatniejszego śledztwa celem wykrycia winnych i ukarania sprawców ostrzeliwania marynarzy polskich,** jadących do Tczewa i obrzucania innego pociągu polskiego kamieniami.

Dotąd nie wiemy, w jaki sposób i w jakiej formie zareagował w tej sprawie hr. Gravina. Niewyjaśniony jest również i ten szczegół, **czy w dalszym ciągu będzie on faworyzował bandy hitlerowskie na terenie wolnego miasta, a tem samem przyczyniał się do rozzuchwalenia tych band i zaognienia i tak już naprężonych stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem.**

Czego żąda Hoover?

Genewa. O godz. 4-tej popoł. otworzył Henderson posiedzenie komisji jeneralnej konferencji rozbrojeniowej, oczekiwane z dużem zainteresowaniem przez wszystkie delegacje. Wiadomo było, że na posiedzeniu będzie odczytane orędzie prezydenta Hoovera, zawierające instrukcje dla delegacji amerykańskiej na konferencje rozbrojeniową.

Instrukcja ta odczytana przez ambasadora Gibsona, wychodzi z założenia, **że cały świat powinien zrzucić z siebie ciężar zbrojeń,** gdyż inaczej nie będzie mógł dojść do odbudowy życia gospodarczego. Pakt Kelloga odrzuca użycie siły zbrojnej jako środka obrony narodowej, a więc należy nietylko zredukować zbrojenia materjalowe, ale też zmniejszyć siły liczebne wszystkich armij, ażeby w ten sposób zmniejszyć możliwość ataku.

Dlatego też prezydent Hoover proponuje jako najważniejszy punkt swojego orędzia **redukcję o ⅓ stanów liczebnych, wyższych ponad potrzebne poszczególnym państwom t. zw. „siły policyjne".** Pod wyrażeniem „siły policyjne" rozumie prezydent Hoover wszystkie siły, które służą do utrzymania porządku wewnętrznego w państwie. Siły te, według Hoovera, zostały naprzykład określone dla Niemców w traktacie wersalskim na 100 tys. ludzi w stosunku do 65 miljonów mieszkańców. Siły wyższe liczebnie ponad „siły policyjne" nazywa Hoover siłami obronnemi i żąda zniesienia ⅓ tych stanów liczebnych tej nadwyżki. (W ten sposób Polska musiałaby zmniejszyć swoje siły o 65.000-swego stanu liczebnego).

Pozatem proponuje prezydent Hoover zniesienie pewnych rodzajów broni. Prezydent Hoover twierdzi następnie w swem orędziu, że **szaleństwo całego świata polega na tem, iż wydaje on miljardowe sumy na zbrojenia,** a gdyby przyjąć jego propozycję — świat w 10 lat zaoszczędzi około 10 miljardów dolarów.

*

Propozycja prezydenta Hoovera została przyjęta nagół bardzo chłodno. Oceniają ją tutaj jako manewr, obliczony na użytek wewnętrzny amerykański, z uwagi na zbliżające się wybory prezydenta Stanów Ziednoczonych A. P.

Szczególnie sceptycznie przyjęły orędzie koła francuskie, gdyż zwłaszcza punkty, dotyczące obniżenia o ⅓ sił morskich, szczególnie godzą w francuski stan posiadania.

200 miljonów frank. na budowę kolei Śląsk — Bałtyk pożyczyła Francja?

Warszawa. W finansowych kołach Warszawy rozeszła się wiadomość, że **rząd francuski zgodził się ostatecznie na wypłacenie krótkoterminowej zaliczki 200 miljonów franków w dwóch ratach po 100 miljonów franków, na koszty związane z robotami na linji kolejowej Śląsk — Gdynia.** Narazie wpłacona będzie — podobno jeszcze przed 1 lipca br. — kwota 100 milj. fr. Rząd francuski domagał się, aby rząd polski gwarantował kredyt udzielony towarzystwu polsko-francuskiemu. Biuro polsko-francuskiego towarzystwa kolejowego przygotowuje się do podjęcia prac na szerszą skalę przy budowie linji kolejowej.

Ministerstwo skarbu oświadczyło, że narazie żadnych informacyj w tej sprawie udzielić nie może.

Zdradziecki redaktor „Katowicerki" skazany na 14 miesięcy więzienia.

Katowice. W dniu wczorajszym w sądzię grodzkim toczyła się rozprawa przeciwko byłemu red. odpow. „Kattowitzer Zeitung" H. Schrayowi, **oskarżonemu o rozpowszechnianie w druku zmyślonych faktów, mogących wywołać pogardę dla urządzeń państwowych i zarządzeń zwierzchności.** Rozprawa budziła wielkie zainteresowanie wśród opinji polskiej, która od kilku tygodni z wielkiem naprężeniem wyczekiwała wyniku wyroku. Jak wiadomo w dniu 1 czerwca „Kattowitzer Zeitung" zamieściła artykuł p. t. „Auch in Kattowitz Bojkot gegen Danzig", w którym między innymi donosząc o organizacji bojkotu gospodarczego Gdańska zamieściła zdanie, że **byłoby rzeczą pożądaną, ażeby Niemcy Gdańsk i Pomorze odebrali Polsce.** Streszczenie tego artykułu obiegło całą prasę polską, wywołując niebywałe **oburzenie w społeczeństwie polskiem.**

Rozprawię wczorajszej przewodniczył sędzia dr. Głowacki, oskarżał prokurator Nowotny, oskarżonego bronił adwokat Zbisławski. Oskarżony Schray tłómaczył się jakoby inkryminowanego artykułu nie przeczytał do końca. Artykuł wycięty został z Osteuropaeische Korrespondenz i **doręczył mu go dnia poprzedniego naczelny redaktor dr. Krull.** Następnie zeznawał naczelny redaktor dr. Krull, który potwierdził zeznania Schraya, a na postawione mu pytanie co do polityczn. charakteru pisma odpowiedział, że pismo jego ma na celu obronę (?) spraw mniejszości w Polsce, respektuje przytem traktat wersalski (?) i nienaruszalność granic. (?)

Zkolei zabrał głos prokurator Nowotny, wykazując w swem przemówieniu, że **inkryminowany artykuł, zamieszczony w „Kattowitzer Zeitung" zawiera znamiona zbrodni stanu oraz występku z § 131 k. k. oszczerczego poniżania urządzeń państwowych.** Pozatem prokurator stwierdził, że **„Kattowitzer Zeitung" stale zajmowała we wszystkich międzynarodowych sprawach stanowisko wrogie Polsce i solidaryzowała się z hasłami rewizjonistycznemi oraz stale przedstawia wewnętrzne sprawy Polski w świetle dla niej niekorzystnem.** Prokurator domagał się wymierzyć oskarżonemu karę dwóch lat więzienia.

Obrońca Zbisławski starał się wykazać brak dowodów subjektywnej winy oskarżonego i domagał się zmiany kwalifikacji czynu. Po końcowem przemówieniu prokuratora, obrońcy i oskarżonego, przewodniczący dr. Głowacki zarządził przerwę, po której Sąd ogłosił **wyrok skazujący Schraya na 14 miesięcy więzienia.** Przeciwko wyrokowi obrońca wniósł apelację, prosząc równocześnie o tymczasowe pozostawienie na wolności oskarżonego. Sędzia Głowacki oświadczył, że w sprawie tej zadecyduje osobna uchwała Sądu. (t)

Ostatnia kronika.

Konferencja u komisarza demobilizacyjnego.

Katowice. W dniu dzisiejszym u komisarza demobil. odbędzie się konferencja w sprawie zamierzonego unieruchomienia Fabryki Porcelany S. A. Giesche w Bogucicach oraz w sprawie redukcji na kopalni mysłowickiej, gdzie ma być zwolnionych 1.000 robotników. Skutkiem unieruchomienia fabryki porcelany utraciłoby pracę ponad 500 robotników. (t)

Strajk protestacyjny w Czechowicach.

Katowice. Dnia 20 bm. przystąpiła załoga huty „Silesia" w Czechowicach do jednodniowego strajku protestacyjnego z powodu otrzymania wypłaty obniżonej o 5 do 6%. Obniżka ta obowiązuje od dnia 16 maja br. (t)

—xox—

Rewolucyjne pomruki w Chile nie ucichły.

Nowy Jork. W dniu wczorajszym wybuchły w Valparaiso **groźne rozruchy rewolucyjne,** które wykorzystane zostały przez męty społeczne do grabieży sklepów a nawet mieszkań prywatnych. Podczas walk ulicznych **zginąć miało w Valparaiso według prywatnych doniesień z Santiago de Chile 20 osób, 50 zaś odniosło rany.**

Ze stolicy Chile odpłynęły do Valparaiso **dwa krążowniki, które otrzymały rozkaz stłumienia rozruchów za wszelką cenę. Osoby przyłapane na plądrowaniu mają być bezwzględnie rozstrzeliwane.**

Podmuchy wojny domowej w Niemczech.

Na ulicach Berlina barykady, a w Wrocławiu leje się krew bratobójcza.

Berlin. W godzinach wieczornych i nocnych **doszło w rozmaitych punktach Berlina do nowych politycznych starć. Ośrodkiem niepokojów była Rostocker Strasse w dzielnicy Moabit.**

Awantury rozpoczęły się **obleganiem przez komunistów lokalu, w którym hitlerowcy odbywali zebranie.**

Komuniści zdemolowali gazowe latarnie uliczne, a następnie wznieśli wpoprzek ulic 5 barykad, wysokości półtora metra.

Komuniści oszańcowali się za barykadami i **poczęli strzelać do hitlerowców.** Policjantów, usiłujących interwenjować, obsypano gradem kamieni.

Ostatecznie policja zamknęła pogrążoną w ciemnościach ulicę silnym kordonem z obu stron. O godz. 1 w nocy **trzy policyjne samochody pancerne z obu stron wjechały w ulicę. Komuniści wycofali się do przyległych domów.** Policja zburzyła barykady i obsadziła wszystkie sąsiednie domy. W mieszkaniach przeprowadzono rewizję, wielu komunistów aresztowano.

Również i w innych punktach miasta doszło do strzelaniny i awantur. Dziś spodziewane są również rozruchy z okazji zabronienia przez policję wielkiego meetingu w Lustgartenie.

Berlin. Przez całą noc wczorajszą toczyły się we Wrocławiu bratobójcze walki na tak szeroką skalę, że chwilami awantury przyjmowały charakter wojny domowej. Powodem zajść był kongres hitlerowskich oddziałów szturmowych S. A., zwołanych do Wrocławia ze wszystkich miast Śląska niemieckiego. Do godziny 12 w nocy zanotowano bójki w 10 punktach miasta. W dzielnicy północnej, zamieszkałej przez ludność robotniczą, pozostającą pod wpływami socjalistów, wywiązała się **formalna bitwa pozycyjna. Robotnicy ufortyfikowali wyloty kilku ulic. Atakujących hitlerowców ostrzeliwano z okien i bombardowano kamieniami.** Ponieważ w całej dzielnicy, wskutek przecięcia przewodników elektrycznych zapanowały ciemności, policja sprowadziła reflektory i w ich świetle usiłowała rozpędzić walczących. Awantury trwały do godziny 5 rano. Fronty domów były ostrzeliwane przez bojówki hitlerowskie, to też w wielu miejscach tynk jest poodtrącany, a szyby potłuczone. — Na razie trudno ustalić straty, gdyż obie srony **nie kwapią się z meldunkami o rannych i zabitych. Dotychczas stwierdzono śmierć czterech osób.** W miejskich ambulatorjach opatrzono przeszło 30 poszwankowanych.

Berlin. We Frankfurcie nad Menem rozgrywały się wczoraj burzliwe zajścia, sprowokowane przez studentów - hitlerowców. O godz. 10 rano ukazali się na mieście **studenci w mundurach hitlerowskich.** Obchodząc kawiarnie, wypędzali gości o wyglądzie semickim. Krzyczeli przytem „Kein Juden"! Koło południa umundurowany oddział w sile setki studentów wtargnął do gmachu uniwersytetu, wbrew zakazowi rektora. Nie czekając na koniec wykładu, hitlerowcy wkroczyli do wielkiej auli i **zaczęli wypędzać żydów oraz przeciwników politycznych. Wywiązała się zaciekła bójka na kastety,** Walczący wyrywali pulpity z ławek, bijąc się deskami po głowach. Rektor zatelefonował po policję, która z trudem przywróciła porządek. **Do szpitala odwieziono dwu ciężko rannych studentów, a 16 opatrzono na miejscu.** Uniwersytet został zamknięty na czas nieokreślony.

Złóż datek na fundusz bezrobocia, PKO. 307.795

Niewidomy muzykant.

Opowiadanie przez Franciszka Seeburga

5) (Ciąg dalszy.)

Chłopiec obejrzał się zdziwiony.

— Jak się to wszystko zmieniło — rzekł sam do siebie.

— Jak to rozumiesz? — zapytał doktór.

— Przed moją chorobą wydawały mi się drzewa i łąki zielone, mogłem każdego chrząszcza na drzewie widzieć, a teraz wisi przed memi oczyma mgła. niby zasłona. Panie doktorze, przecież ja nie zaniewidzę?

Doktór zadrżał.

— A więc jednak! — rzekł sam do siebie.

On, jako doświadczony doktór od dawna obawiał się takiego skutku choroby, lecz miał jeszcze nadzieję, którą teraz bezwarunkowo utracił. Cóż miał odpowiedzieć tak chłopcu jak przerażonej matce?

— Wiktorze — rzekł, kładąc mu rękę na czole, — szkarlatyna jest niegodziwą chorobą. U jednych kończy się wyzdrowieniem, u innych śmiercią, u innych niewyleczalną ślepotą.

— A u mego dziecka? — zakrzyknęła matka.

— To jest w ręku Boga — odrzekł doktór. — On to jest, który daje dzień i noc, światło i ciemność. My musimy się poddać Jego wyrokom. W Jego ręku spoczywa zmiłowanie, w Jego też ręku spoczywa nawiedzenie, które znosić musimy bez pytania, dla czego je na nas zsyła.

Chłopiec na te słowa spuścił głowę, a matka, ukrywszy twarz w dłonie, gorzko zapłakała. Oboje zrozumieli dobrze doktora i oboje walczyli ze swoim bólem.

Doktór odszedł.

— Matko — odezwał się Wiktor — podaj mi różaniec i usiądź koło mnie.

Długo trzymała jego ręce w swoich.

— Zrozumieliśmy dobrze doktora — odezwał się po małej chwili Wiktor — ja oślepnę.

Matka wybuchła głośnym płaczem.

— Nie płacz matko — rzekł chłopiec — wszakże i ja powstrzymuję moje łzy. Kiedym leżał chory samotny, nie modliłem się, a jednakże może moje myśli były modlitwą przed Bogiem. Nie pamiętam dnia, kiedyś mnie „Ojcze nasz" nauczyła i od tego czasu odmawiałem go często. Kiedym przyszedł do słów: „Bądź wola Twoja", wtedy zrobiło mi się jasnem, że nietylko obowiązkiem naszym jest wolę Boga pełnić, ale ją też znosić. Modlić się też będę często: „Bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, tak w świetle, tak i w ciemności.

— Amen! — wyszeptała matka ze łzami.

III.

I ślepota nadeszła.

Było to raz wieczorem. Chłopiec siedział długo samotny w ciemnej izbie. Matka z córką były zatrudnione gotowaniem wieczerzy, aby zaraz podać na stół, skoro ojciec przyjdzie głodny z kopalni.

— Już blisko siódma — rzekła matka — ojciec może lada chwili nadejść. Zapal lampę i zanieś ją do izby.

Dziewczę usłuchało, a gdy spostrzegło skulonego brata przy piecu, rzuciło nań litościwym wzrokiem.

Niedługo też nadszedł ojciec.

— Gdzie jest Wiktor? — zapytał.

Chłopiec podniósł głowę.

— Czyś to ty, ojcze? — zapytał chłopiec.

— To ja, czy mnie nie widzisz?

— Tu niema światła i ciemność panuje.

— A przecież pali się lampa!

— Gdzie? ja nic nie widzę, wcale nic.

— Wcale nic?

— Wcale... nie...

Ostatnie słowa wymówił przeciągle, jakby z bolesnem pożegnaniem się ze światłem.

Ojciec padł na ławę, oparł ręce na stole i z boleścią oparł na nich głowę. Wiktor siedział na swem miejscu. Matka wchodząc, stanęła na progu z obawą.

— Ojciec, cóż się dzieje? — zapytała.

Lecz ten nie mógł jej odpowiedzieć, tylko w milczeniu wskazał na chłopca.

— Matko, gdzie ty jesteś — zapytał Wiktor.

— Wiktor, mój synu!

— Ja ciebie nie widzę matko!

— A więc zaniewidziałeś na dobre! — zakrzyknęła matka, tuląc syna do łona.

— Ach, od tego nieszczęścia mógłby nas Pan Bóg zachować. Sama nie wiem, czy wolałabym cię widzieć na cmentarzu, czy tam oto siedzącego. Co się z ciebie stanie, kiedy ojciec i ja umrzemy?

— Wtedy ja się o niego starać będę — odezwał się miękki głos.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Piątek 24 czerwca

Narodzenie św. Jana Chrzciciela Św. Symplicjusza, bisk. i bardzo wielu św męczenników w Rzymie.

Kalendarz słowiański: Janisław.

Jutro sobota, 25 czerwca: Św. Wilhelma, opata wyznawcy.

*

	Wschód	**Zachód**
Słońca	o godz. 3,35;	o godz. 19,57.
Księżyca	o godz. 23,20;	o godz. 10,20.

*

Z historji śląskiej.

24 czerwca. 1257. Książę Władysław I. raciborski upoważnił prob. Henryka i braci zakonnych zwanych Bożogrobcami w Miechowie do odbudowania spustoszonych wsi Chorzowa i Dębu. — **1290.** Umarł książę wrocławski Henryk IV Probus. — **1331.** Bogaty mieszczanin Teodor Szuster darował zagrodę przy ul. Szerokiej w Raciborzu klasztorowi Panien Dominikanek, co potwierdzili radni i ławnicy w dniu 24. 6. 1331. — **1447.** Książę - biskup wrocławski Konrad, zatwierdził fundację Elżbiety, żony sołtysa z Poniszowic, która zapisała ze swoich dóbr w Pyskowie roczny czynsz 5,50 kościółkowi św. Stanisława, który ma służyć za kościół szpitalny. — **1665.** Ks. jezuita Piotr Abramowicz administrował w kościele parafjalnym w Tarn. Górach. Po nim objął probostwo ks. Aleksander Klaybor. — **1697.** Wyszła pierwsza procesja z Radzionkowa do Piekar. Uczestników było 80 z ks. prob. Jaśkowiczem na czele. — **1759.** Dziedzic Fryderyk Wilhelm, hrabia Posadowski, kupił od hr. Kotulińskiego państwo Toszek Pyskowice. — **1863.** Franciszek Letocha brat księdza Piotra L. otrzymał w środę święcenia kapłańskie w Gnieźnie i odprawił prymicje. — **1872.** W Radzionkowie rozpoczęto zakładać fundamenta pod nowy kościół. — **1900.** Otrzymał sakrę nowomianowany biskup sufragan ks. kanonik Marx, przez J. E. kard. J. Koppa, w asystencji ks. biskupa Likowskiego z Poznania i ks. kanonika Montbacha. — **1903.** Odprawił nowowyświęcony ks. Maks Kaller z Bytomia prymicje w kościele św. Trójcy. 1910 był proboszczem na wyspie Rugji, obecnie biskupem na Warmji. — **1904.** Ks. dr. Józef Knosała otrzymał święcenia kapłańskie we Wrocławiu. Urodzony 19 marca 1878 w Żelaźnie p. Opolem. Od 1922 r. prob. w Radzionkowie. — **1924.** Parafja piekarska witała swego prob. ks. Wawrzyńca Puchera, przybyłego z Dąbrówki Małej.

— Kursy przygotowawcze dla studentów Politechnki. Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwów, chcąc przyjść z pomocą nowowstępującym na Politechnikę urządza corocznie kursy przygotowawcze według wymagań do egzaminu wstępnego na Politechnikę Lwowską. Kurs trwać będzie pełnych 20 dni, od 23 sierpnia do 11 września 1932 włącznie. Dla wygody uczestników kursu przygotowano mieszkania w II. Domu Techników oraz tani i zdrowy wikt w bufecie domu. Bliższe szczegóły o kursie, wraz z dokładnemi wskazówkami o wpisie na Politechnikę, oraz o zakresie egzaminu kwalifikacyjnego podaje „Informator dla nowowstępujących“, który po otrzymaniu 1,80 zł. na adres Bratniej Pomocy Stud. Politechniki Lwowskiej, Lwów, Politechnika lub na konto P. K. O. nr. 146 926 wysyła sekretarjat towarzystwa. (w

Województwo śląskie.

* **Ważne dla wycieczkowiczów.** Dyrekcja kolei państwowych w Katowicach podaje do wiadomości, że **bilety wycieczkowe,** wykupione w sobotę, 25 lub w niedzielę 26. czerwca br., **są ważne do czwartku 30 czerwca północy.** Równocześnie dyrekcja kolei nadmienia, że w czasie od 25 do 30 czerwca kursować będą wszystkie pociągi wycieczkowe, przewidziane w rozkładzie jazdy. Natomiast nie będą uruchomione żadne dodatkowe pociągi wycieczkowe. (k)

Z Cieszyńskiego.

Złoty jubileusz kapłański.

Cieszyn. Na wtorek, dnia 5 lipca br przypada jubileusz 50-lecia święceń kapłańskich proboszcza tutejszej parafji, ks. kanonika Antoniego Olszaka. Jubilat piastuje godność kanonika honorowego Kapituły Katedralnej w Katowicach, a równocześnie jest komisarzem biskupim dla południowej części diecezji śląskiej. Będąc poprzednio przez długie lata proboszczem w Strumieniu, od roku 1928 jest proboszczem w Cieszynie i dziekanem dekanatu cieszyńskiego

Manifestacja w 10-tą rocznicę przyłączenia G. Śląska do Polski.

Cieszyn. Nasz stary gród Piastowy nad Olzą obchodzi bardzo uroczyście 10-lecie powrotu Górnego Śląska na łono Macierzy-Polski. Już w przeddzień uroczystości miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie prawie domy udekorowane były flagami o barwach narodowych. Wieczorem odbył się capstrzyk przy iluminacji miasta. W sam dzień uroczytsości, w niedzielę przed południem, celebrował ks. kanonik Olszak w kościele parafjalnym uroczystą sumę. Podczas nabożeństwa odśpiewał kościelny chór mieszany parę pięknych pieśni na cztery głosy; zachwyceni byliśmy pieśnią solową p. posła dyrektora Halfara przy akompanjamencie organ. O godz. 12 wymaszerowały wszystkie organizacje na Rynek, gdzie odbyła się podniosła manifestacja narodowa. Najpierw wzmocniony chór cieszyński Tow. śpiewu odśpiewał „Gaude Mater“ i „Nie damy Śląska“. Następnie przemówił w znany jędrny sposób p. poseł i wiceburmistrz Halfar, kończąc swą przemowę okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta Ignacego Mościckigo i Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestra wojskowa odegrała hymn państwowy „Jeszcze Polska“. Znaczenie Śląska dla Polski przedstawił w swem przemówieniu p. dyr. Szuścik na czem zakończono tę manifestację, w której uczestniczyły tłumy ludności z Cieszyna i okolicy, zalegające Rynek.

Poświęcenie sztandaru S. M. P. Ż.

Cieszyn. Piękną uroczystość obchodziło w dniu 12 czerwca b. r. tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej, bo poświęcenie swego nowego sztandaru. W uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt towarzystw katolickich z całej okolicy z 24 sztandarami, m. in. 2 sztandary z Górnego Śląska. Godność rodziców chrzesnych nowego sztandaru przyjęli: hr. Thunowa z Wielkich Kończyc, oraz pp. dyr. Tynowska wiceburmistrz poseł Halfar i prezes sądu okr. Brzostyński z Cieszyna. Poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Tomanek, który też odprawił uroczyste nabożeństwo, a kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prof. Trombala. Sztandar wykonały artystycznie tutejsze SS. Boromeuszki. Zaznaczyć trzeba, że cieszyńskie S. M. P. Ż. zostało założone w r. 1924 i rozwija coraz owocniejszą działalność wśród naszej młodzieży żeńskiej. Patronem Stowarzyszenia jest ks. prof. Buzek, a prezeską drh. Ćwiękałówna. Liczba druheń przekracza obecnie 60.

Wpisy do szkoły powszechnej, wydziałowej i na kurs gospodarstwa domowego.

Cieszyn. Wpisy do szkoły powszechnej i wydziałowej jakoteż i na kurs gospodarstwa domowego odbędą się we wtorek, t. j. 28 czerwca b. r. o godz. 11 do południa. Dyrekcja zaznacza, że uczenice na kursie gospodarstwa domowego nietylko zaokrąglają nabytą naukę w szkole wydziałowej, lecz również zdobywają niezbędnie potrzebne wiadomości w gospodarstwie, bo kurs obejmuje naukę gotowania, pisania na maszynie, prania bielizny, zagotowania owoców, szycia, haftowania oraz hodowlę warzyw i kwiatów, również przyzwyczają się młode dziewczęta do usług podczas przyjęć. Dyrekcja uprasza do korzystania ze sposobności, szczególnie tych, którzy nie mają zamiaru posyłać swych córek do innych szkół. Zaznacza się, że wszyscy rodzice, którzy swe córki na kurs posyłali, są zadowoleni, o czem świadczą dziś słowa uznania.

Samobójstwo.

Cieszyn. Dnia 19 bm. popełnił samobójstwo przez otrucie się w Bobrku nad Bobrówką, Simon Wolter z Czeskiego Cieszyna.

W służbie Marji.

Leszna Górna. W ubiegłą niedzielę 19 bm. przeżywała parafja nasza podniosłe i radosne święto założenia Kongregacji i złożenia uroczystych ślubów przez pierwsze sodaliski. Wzruszenie malowało się na twarzach zebranych patrzących na tę drużynę młodych dziewcząt, które odtąd odważnie pójdą na wierną służbę — Marji. Szczególnie podniosłym i rzewnym był moment, gdy sodaliski wieńcem otoczywszy ołtarz, składały uroczyste przyrzeczenia. Jarzyły się potężnym blaskiem zapalone świece — ale większym blaskiem radości gorzały oczy wybranych. Uroczystość uświetnił swym występem chór S M. P., za co należy druhom naszym serdecznie podziękować. Wierzymy, że życie nowo założonej sodalicji pomyślnie rozwijać się będzie pod błękitnym sztandarem marjańskim, a członkiniom przyniesie wiele pożytku. Cześć Marji!

Niszcząca ulewa.

Leszna Górna. W środę, 15 b. m. nawiedziła nas krótkotrwała ulewa, tak mocna jednak, że poczyniła dość znaczne szkody. Lunął gęsty deszcz, to też w ciągu kilku minut z „groni“ naszych poczęły się zwalać istne potoki wzburzonej, mętnej wody. Najwięcej ucierpiały świeżo okopane ziemniaki, które miejscami woda podmyła i popodrywała. Gdyby ulewa trwała jeszcze jakie pół godziny dłużej, stalibyśmy przed nieuniknioną katastrofą. A zawsze mówią, że „w górach początek wody“. Sianokosy już się rozpoczęły i całe powietrze przepełnione cudowną wonią więdnących ziół. Wszyscy wyczekują teraz jedynie słońca!

Nocna wizyta przez balkon.

Dzięgielów w Cieszyńskiem. W nocy na 20 bm. nieznany sprawca wszedł przez niezamknięte drzwi balkonowe do szwalni, mieszczącej się na II p. zakładu Ebenzera w Dzięgielowie, skąd skradziono 10 mtr. kartonu granatowego 30 mtr. kartonu białego, 6 mtr. materji wełnianej, 2 i pół mtr. materji granatowej, 4 jedwabne fartuchy, 2 chusteczki jedwabne i 2 suknie, łącznej wartości około 500 zł. (p)

Dziesięciolecie przyłączenia G. Śląska do Ojczyzny.

Z Istebnej i okolicy. Dziesięciolecie pamiętnej chwili przyłączenia ziemi górnośląskiej do Ojczyzny obchodził nasz zakątek górski uroczyście. W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. wik. Mamzera, poprzedzone kazaniem okolicznościowem o miłości Ojczyzny, wygłoszonem przez ks. prob. Grima. Po południu urządziły wszystkie stowarzyszenia pochód do Jaworzynki, na Krzyżową, przy dźwiękach kapeli SMP., gdzie przed pomnikiem Wolności przemówił p. naucz. Gazurek na temat „Czem dla nas powinna być odzyskana wolność“. Wieczorem odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyło się: chór wycieczki seminarz. z Ostrowa, który udatnie oddał Mazurka Dąbrowskiego, Rotę Górnośląską i hymn Polska to wielka rzecz; następnie ks. Grim wygłosił wykład na temat: Upaść może i naród wielki, ale zginąć tylko nikczemny, wykazując, dlaczego Polska chociaż upadła nie zginęła i dlaczego Śląska Ziemia, chociaż sprzedana przed 600 laty, nie zginęła, powodem podwójnego cudu zmartwychwstania Ojczyzny i przywrócenia Ziemi Śląskiej na jej łono, to prawdziwa miłość, która w ciągu wieków przewijała się w sercach Polaków i Ślązaków. Po przemowie oddano po mistrzowsku obraz Zrywania Kajdan przy wtórze muzyki, poczem odegrano wesołą sztukę „Złote ptaki“, oddaną z swoistym humorem i werwą przez SMP. Uroczystość zakończył chór sem. z Ostrowca hymnem górnośląskim. Tak nasz zakątek górski uczcił tę wiekopomną chwilę, uroczyście, bez zgrzytów partyjnych. Życie w naszej okolicy urozmaicają wycieczki szkolne i inne, które dosyć często zaglądają do naszych ustroni, a widocznie nie żałują, bo przyrzekają, że w najbliższym czasie znów nasze uroczysko odwiedzą. Ostatnio deszcze trochę popsuły radość wycieczkową, a mieliśmy i prawdziwe burze, które niejednemu napędziły strachu, a nawet pozostawiły ślady po sobie, bo zabiły gromy krowę i szkodę na całym łanie pola wyrządziły. Wspomnieć wypada nam i święto młodzieży szkolnej, t. zn. wizytację kanoniczną i szkolną, które wykazały, że dziatwa szkolna spełnia gorliwie swe obowiązki religijne, co ks. kanonik Olszak podniósł w swem przemówieniu.

Zrobiłby lepiej, gdyby nie uciekał.

Bielsko. Na jednej z tutejszych ulic napotkał w ubiegłą niedzielę o godz. 2.30 w nocy patrol policyjny na dwóch osobników, którzy nieśli jakieś olbrzymie paki. Na widok posterunkowych złodzieje porzucili swe paki i rzucili się do ucieczki. Za nimi pobiegli równeż i funkcjonarjusze, którzy zdołali przytrzymać jednego z tajemniczych osobników. Przytrzymanemu polecili funkcjonarjusze policyjni zanieść paki na policję. Po paru krokach złodziej rzucił pakami w policjantów i powtórnie zbiegł. Ucieczka jego zakończyła się jednak fatalnie, albowiem za uciekającym policjant oddał cztery strzały, z których jeden trafił zbiega w kręgosłup. Odwieziono go do szpitala w Bielsku, gdzie walczy ze śmiercią. Tu stwierdzono, iż jest to znany włamywacz Antoni Kurek z Czechowic. (l)

Grom wznieca pożar.

Ligota w Bielskiem. Dnia 20 bm. uderzył grom w dom Józefa Handla w Ligocie, skutkiem czego spalił się dach domu wraz z sufitami. Powstała szkoda wynosi około 8000 złotych. Wypadku w ludziach nie było. W akcji ratunkowej brała udział miejscowa straż pożarna. (p)

Wyłowienie zwłok żebraka.

Ligota w Bielskiem. Dnia 20 bm. wyłowiono z rzeki Iłownicy w Ligocie zwłoki żebraka Zipcera Jana, lat 74 liczącego z Międzyrzecza Górnego. — Zwłoki złożono w miejscowej kostnicy cmentarnej. Przyczyny utonięcia dotychczas nie ustalono. (p)

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Katowickiego

Przemysłowcy dążą do rozbicia układów.

Katowice. W dniu wczorajszym miało nastąpić ogłoszenie wyroku w sprawie wynikłego sporu na tle obniżki płac akordowych i zawarcia nowej umowy ramowej w hutnictwie żelaza. Do ogłoszenia wyroku nie przyszło, gdyż — jak się dowiadujemy — przemysłowcy wysunęli takie mnóstwo demagogicznych żądań, że nie sposób jest, aby komisja pojedn.-arbitrażowa mogła je zrealizować. Wiedzą o tem doskonale przemysłowcy i upierają się przy nich, zdając sobie sprawę, że uparte trwanie przy swych żądaniach rozbije układy. — Jednem z takich demagogicznych żądań przemysłowców jest domaganie się od kom. poj.-arb., aby ustaliła stawki **oddzielnie dla każdej grupy robotników, dla każdego pieca w poszczególnych hutach. Cynizm przemysłowców przechodzi wszelkie granice.**

W piątek rozstrzygnie się los 500 robotników fabryki porcelany.

Katowice. U komisarza demobilizacyjnego inż. Maskego odbędzie się w piątek, dnia 24 bm., konferencja w sprawie zamknięcia fabryki porcelany Gieschego, skutkiem czego zostałoby wyrzuconych na bruk 500 osób. (l)

*

Jak się dowiadujemy, dyr. Gieschego ma w najbliższych dniach wystosować wniosek do komisarza demobilizacyjnego w sprawie redukcji urzędników, należących do tegoż koncernu. (l)

Odczyt o psychotechnice.

Katowice. Instytut badań psychotechnicznych metodą integralną w Katowicach urządza w piątek, dnia 24 bm. o godz. 20 w sali Powstańców (plac Wolności 3) odczyt p. t. „Główne zasady psychotechniki", który wygłosi autor metody integralnej dyrektor instytutu psychotechn. J. Curkowski. Odczyt poprzedzi zagajenie, poczem inż. W. Drozdowski wygłosi słowo wstępne. Po odczycie prelegent odpowie na pytania słuchaczy z zakresu zagadnień psychotechnicznych. Cena miejsc: I. miejsce 1.— zł., II. miejsce 0,50 zł. Celem odczytu jest zaznajomienie publiczności z podstawami wiedzy psychotechnicznej. W ten sposób Instytut chce się przyczynić do krzewienia na terenie województwa śląskiego wzniosłego hasła społecznego „Właściwe miejsce dla właściwego człowieka". Odczytem winni się zainteresować przemysłowcy, rzemieślnicy, kupcy, inżynierowie, nauczycielstwo, urzędnicy, pracownicy i młodzież stojąca przed wyborem zawodu. Nie należy zapominać, że psychotechnika w okresie kryzysu oddaje takie usługi jak medycyna w czasie epidemji. (t

Zebranie organizacyjne zbieraczy znaczków pocztowych.

Katowice. Zebranie organizacyjne „Związku filatelistów śląskich", odbędzie się w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 18 w lokalu „Grand Restauracja" w Katowicach przy ul. Kościuszki nr. 38. Uprasza się wszystkich miłośników „Filatelji", o jak najliczniejsze przybycie. Leszek Żmidziński, Katowice, ul. Polna 9.

200 litrów mleka dla bezrobotnych.

Katowice. Firma Hoffmann z ul. Stawowej 17 ofiarowała na rzecz bezrobotnych ponownie 200 ltr. mleka, które rozdzielono między 135 rodzin bezrobotnych. Miejski komitet do spraw bezrobocia w Katowicach składa w imieniu bezrobotnych firmie najserdeczniejsze podziękowanie. Dar firmy Hoffmann winien pobudzić do naśladowania wszystkich tych, którzy mają możność ulżenia doli bezrobotnych. (l)

Spór zarobkowy między związkami zawodowemi a magistratem.

Mysłowice w Katowickiem. W czwartek odbyły się tu układy między magistratem a związkami zawodwemi w sprawie obniżki płac robotnikom komunalnym. Jak wiadomo magistrat miasta Mysłowic już raz obniżył zarobki swym robotnikom narówni z górnikami o 8 procent. Przedstawiciel związku metalowców Z. Z. P. poseł Kozubski oświadczył, iż wobec tego, że magistrat upiera się przy zamiarze obniżki zarobków robotników nie będzie z nim konferował. Prawdopodobnie spór powyższy oprze się o komisję pojednawczo-arbitrażową. (l)

Zamknięcie drogi.

Nowa Wieś w Katowickiem. Z powodu przebudowy zamknięta będzie od dnia 25 czerwca do 15 października br. droga **Nowa Wieś — Halemba — Wygoda.** Objazd przez Makoszowy — Paniówki lub Kochłowice — Panewniki — Mikołów. (w)

Nabożeństwo na intencję uchodźców.

Nowa Wieś w Katowickiem. Filja Związku Poszkodowanych Uchodźców Śląskich w Nowej Wsi zamówiła na pamiątkę przymusowego uchodzenia ze Śląska Opolskiego uroczystą Mszę św., która będzie celebrowana w niedzielę, dnia 26. czerwca br. o godz. 9 i pół w tutejszym kościele parafjalnym. Powyższe dajemy do wiadomości naszym członkom i zapraszamy także sąsiednie filje do wzięcia udziału w nabożeństwie. Jak nas słuchy dochodzą, urządza miejscowy związek niezadowolonych klubów jakiś tam 10-letni obchód i chce nawet „zaszczycić" naszą uroczystość swem przybyciem do kościoła ze sztandarami. Ponieważ nasz związek jest apolityczny, zaś impreza powyższych klubów nosi charakter czysto polityczny wzgl. partyjny, dlatego życzymy sobie, żeby nam w naszej uroczystości nie przeszkadzano. Nie życzymy zaś sobie, ażeby nasze zasady chrześcijańskie i narodowe, na których my stoimy, były nadużywane do celów politycznych i odwetowych. Za zarząd: Lasota, przewodniczący. Cionaka, sekretarz.

Dar dla bezrobotnych.

Halemba w Katowickiem. Starszy cechmistrz rzeźnicki pan Adolf Kucjas z Halemby z okazji ukończenia 50 roku życia, obdarzył tutejszych bezrobotnych i ich rodziny bezpłatnym obiadem w kuchni dla bezrobotnych, oprócz tego jeszcze udzielił im kiełbasy w ilości 55 kg., z czego przypadło na każdego człon ka rodziny bezrobotnego po 125 gramów. Panu Kucjasowi za złożone ofiary za wspomaganie tutejszej kuchni dla bezrobotnych, gminny komitet do spraw bezrobocia w Halembie składa serdeczne podziękowanie. (w)

Z Król. Huty

Psie figle hultajów.

Król. Huta. Karygodnego czynu dopuściło się tu onegdaj dwóch nieznanych łobuzów na uczniu piekarskim piekarza Teodora Psiuka. Mianowicie chłopak prawie codziennie roznosił dla swych klijentów wszelkiego rodzaju pieczywo. Tuż obok ogrodów szreberowskich napadnięty został przez dwóch dryblasów, którzy powalili go na ziemię, a następnie naftą oblali znajdujące się w koszu pieczywo i zbiegli w niewiadomym kierunku. (l)

Wpisy na kurs stenografji polskiej.

Królewska Huta. Towarzystwo stenograficzne „Piast" przyjmuje codziennie w gimnazjum przy ulicy Gimnazjalnej od godz. 18 do 20. Kurs rozpoczyna się dnia 1 września br.

Rozwiana nadzieja.

Król. Huta. Policji królhuckiej udało się w dniu wczorajszym przytrzymać 2 oszustów a mianowicie: Mieczysława Janika i Michała Jurczaka, obu z Kalisza. Wymienieni jako agenci dolarówek wyłudzali od różnych osób pieniądze za „rzekomo" wygrane dolarówki. Onegdaj przybyli oni do niejakiej Kubicowej, od której zażądali 6 zł. tytułem kosztów podjęcia rzekomo wygranej sumy w wysokości 1500 dolarów. P. K., usłyszawszy tak radosną nowinę, wypłaciła oszustom zażądaną kwotę. Aby się upewnić, czy faktycznie jej numer wygrał — zatelefonowała do Krakowa, skąd zaprzeczono tej wiadomości. Wówczas przekonała się, iż padła ofiarą wyrafinowanych oszustów i o całej sprawie powiadomiła organa bezpieczeństwa. (l)

Należy mu się porządna nauczka.

Król. Huta. Piotr Beczka, obywatel niemiecki, zamieszkały w Bytomiu, odstawiony został do sądu, za awantury, jakie wyprawiał w restauracji przy ul. Barbary 17. Wymieniony niedość, że bawił na Śląsku jako gość, to jeszcze w bezczelny sposób lżył Polskę i jej obywateli, wywołując tem oburzenie wśród otoczenia. Niewątpliwie sąd, któremu oddano awanturnika, odpowiednio pouczy go o poszanowaniu państwa, z którego gościny korzysta. (l)

Z Świętochłowickiego

Obóz harcerski.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. W numerze wtorkowym zaszła w wiadomości pod powyższym tytułem pomyłka. Komendantem obozu jest mianowicie dh. Nawrat, a nie Poloczek. Dodać jeszcze należy, że w czasie trwania obozu, odbyło się uroczyste przyrzeczenie, które odebrał dh. podharcmistrz Ciastuła. (w)

Z Pszczyńskiego

Strzały wśród nocy.

Tychy w Pszczyńskiem. Dnia 22. b. m. około godz. 4.25 patrolujący funkcj. policji zauważył 4 osobników, usiłujących włamać się do kiosku Sołtyty Pawła, położonego w lesie między Kobiorem, a Tychami. Sprawcy na widok nadchodzącego funkcjonarjusza pol. poczęli uciekać, a wezwani do zatrzymania się i podniesienia rąk w górę, poczęli się ostrzeliwać, oddając kilka strzałów w kierunku funkcj. pol., które chybiły i zbiegli w gęstwinie lasu. — Za sprawcami zarządzono natychmiast pościg. Podczas ucieczki porzucili torbę z narzędziami do włamania. (p)

Z Rybnickiego

Z letargu zbudzony zastrzykiem.

Rybnik. Do dr. Ż. w Rybniku przyjechał jego znajomy z Krakowa, który zasłabł i stracił przytomność. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się bezskuteczne. Wobec wyczerpania wszystkich innych sposobów ożywienia chorego — wstrzyknął dr. Ż. adrenalinę wprost do mięśnia sercowego. Efekt był znakomity, gdyż w przeciągu kilku minut chory wrócił do przytomności. Adrenalinę wstrzykujemy wprost do mięśnia sercowego w tych przypadkach, w których chcemy serce pobudzić, stan zaś chorego jest taki ciężki, że wstrzyknięcie lekarstwa w odległem od serca miejscu nie jest skutecznem, ponieważ z powodu ustania, względnie znacznego osłabienia krążenia krwi, lekarstwo nie może się w dostatecznie szybkim czasie dostać z miejsca wstrzyknięcia do serca. Wstrzyknięcie lekarstwa wprost do mięśnia sercowego nie jest zabiegiem łatwym. Trudno też w takich przypadkach rozstrzygnąć, czy korzystny efekt takiego zastrzyku wywołany został faktycznie bezpośredniem pobudzeniem serca przez doprowadzony wprost do mięśnia sercowego lek, czy też chory odzyskałby przytomność i bez tego. To też takich przypadków, w których wstrzyknięcie adrenaliny (leku pobudzającego krążenie krwi i pracę serca) wywołało naprawdę ożywienie serca a z tem i całego organizmu i uratowało nieszczęśliwego od śmierci — zna literatura lekarska bardzo niewiele. (w)

Dyżury lekarskie.

Rybnik. Dyżur lekarski w niedzielę, dnia 26 czerwca pełnić będzie dr. Piechna, w czwartek zaś, 29 czerwca, dr. Fabian. (w)

Pielgrzymka na Jasną Górę.

Rybnik. Chwilowe trudne warunki gospodarcze nie zezwalają — jak po inne lata — na tłumne pielgrzymki do Częstochowy. Pomimo tego z różnych miejscowości parafij powiatu nadchodzą zapytania, czy w bieżącym roku pojedzie z Rybnika pielgrzymka do Częstochowy. Początkowo nie zamierzano organizować pielgrzymki, wobec jednak wyrażonego ogólnego życzenia, postanowiono urządzić pielgrzymkę zbiorową z całego powiatu. Delegacje towarzystw ze sztandarami, lub osoby pojedyńcze z poszczególnych miejscowości powiatu wyruszą do stóp Jasnogórskiej Panienki, by w imieniu wszystkich obywateli powiatu rybnickiego złożył Jej hołd i podziękowanie za odebrane łaski i uprosić o dalsze na przyszłość. Zawsze chętny i gorliwy ks. dziekan Reginek zgodził się na urządzenie pielgrzymki. Wobec tego ogłaszamy, że **pielgrzymka zbiorowa z całego powiatu wyruszy z Rybnika do Częstochowy w piątek, dnia 29. lipca br. o godz. 13.30,** a wróci dnia 31. lipca wieczorem do Rybnika. Podróż z Rybnika do Częstochowy i zpowrotem dla jednej osoby kosztować będzie 16 zł. Zgłoszenia najpóźniej do 17. lipca dla zamówienia biletów zniżkowych prosimy kierować pod adresem: Augustyn Halamoda, Rybnik, ulica Wodzisławska 26 lub Marja Basistowa, Rybnik, Księgarnia Polska, ulica Kościelna 11. Jeszcze raz się uprasza, żeby ci, którzy mają zamiar wziąć udział w pielgrzymce, ze zgłoszeniem nie zwlekali. Zgłoszeni po ustalonym terminie nie będą mogli korzystać ze zniżki kolejowej. (m)

Wstrzymanie ruchu autobusowego na linji Żory — Rybnik.

Rybnik. Z powodu małej frekwencji na linji Rybnik — Żory zostanie co dopiero zapoczątkowany ruch autobusowy z dniem 24 czerwca br. wstrzymany. Z tego powodu nastąpi także zmiana rozkładu jazdy na linji **Rybnik — Racibórz wzgl. Wodzisław — Racibórz.** Wypada autobus, odjeżdżający z Rybnika o godz. 7.30, a z Wodzisławia o godz. 8, jak i o godz. 18.10. (l)

Z Lublinieckiego

Nie wiadomo, kto zawinił.

Lubliniec. Dnia 22 bm. z nieznanej dotąd przyczyny wybuchł pożar na strychu domu mieszkalnego Anioła Leona w Chwostku. Pożar zniszczył cały dach słomiany, czem wyrządził szkodę na około 3000 zł. Wypadku w ludziach nie było. W akcji ratunkowej brały udział miejscowe straże pożarne. (p)

Z całej Polski.

Nieślubne dziecko spalone n. stosie.

Łódź. We wsi Różyce w powiecie brzezińskim wydarzyła się wstrząsająca zbrodnia dzieciobójstwa. Zamieszkała tam 21-letnia Antonina Zielińska powiła przed kilku dniami nieślubne dziecko płci żeńskiej. Dziewczyna stała się pośmiewiskiem całej wsi. Doprowadzona do rozpaczy wytykaniem jej palcami, Zielińska postanowiła się pozbyć dowodu swej hańby. Onegdaj wieczorem udusiła dziecko, a następnie ze zwłokami udała się do lasu. Tu ułożyła wielki stos gałęzi, podpaliła je, a zwłoki rzuciła do ognia, poczem zbiegła. Chłopi zauważyli płonący w lesie stos, udali się na miejsce i znaleźli w dogasającem ognisku szkielet dziecka. Dzieciobójczynię aresztowano.

Manifestacja miljona wiernych.

Kongres Eucharystyczny, odbywający się obecnie w Dublinie, jest wspaniałą manifestacją katolicyzmu. Bierze w nim udział 9 kardynałów i 142 biskupów i z górą miljon wiernych.

Niezwykle interesująca jest organizacja tego kongresu. Już dziś studjują ją naukowo ludzie różnych narodowości i różnych religij, jako prawdziwe arcydzieło w swoim rodzaju.

Zastanówmy się tylko. Miljon pielgrzymów z całego świata skieruje się w niedzielę do jednego punktu, mianowicie na mszę polową do Fenix-Parku. Jak tu uniknąć, by tak liczna uroczystość nie zmieniła się w nieuchronną napozór katastrofę?

Przedewszystkiem zawieszono w całej Irlandji wszelkie walki partyjne, czego symbolem będzie fakt, że dwaj śmiertelni wrogowie, de Valera i Cosgrave, będą nieśli równocześnie baldachim podczas wielkiej procesji. Już trzy lata temu mianowano „dyrektora organizacyjnego“ Franka O'Reilly, który przygotował i wyzyskał każdy najmniejszy kącik w mieście i najbliższej okolicy na pomieszczenie pielgrzymów. Prócz tego zbudowano dla nich całe miasto płócienne, złożone z 600 wielkich namiotów. W porcie, przy brzegu, stanęły szeregi okrętów, służących za hotele, a opodal, na głębokiej wodzie, zarzuciło kotwicę 19 wielkich pasażerskich statków oceanicznych, a łodzie motorowe utrzymują ruch pomiędzy temi okrętami a brzegiem.

Z pomiędzy ludności Irlandji powołano znawców wszystkich języków, ażeby służyli za tłumaczy i przewodników, potworzono biura informacyjne we wszystkich stolicach Europy i obu Ameryk, zawieszono działanie ceł; zaangażowano 20 tysięcy kelnerów; udekorowano miasto z wielkim przepychem.

Ażeby wszyscy przybyli mogli słyszeć kazanie i brać udział w nabożeństwach, ustawiono 200 głośników, z których najsilniejsze, mające zasięg w dwukilometrowym promieniu, znajdować się będą koło Fenix-Parku, a mniej silne na wąskich uliczkach. Całą armje elektrotechników zmobilizowano do zalania miasta potokami światła. Na rzece i morzu krążą łodzie ratunkowe. Bruk z „kocich łebków“ zamieniono na olbrzymich przestrzeniach na asfaltowy.

Troszcząc się o żywność dla przybyszów, już w zeszłym roku skłoniono chłopów, aby hodowali wczesne jarzyny, które specjalnemi pociągami zwożone są do Dublina. Pociągi ekspresowe przywożą codziennie do stolicy... mleko. Zbadano wydatność piekarń i postarano się o wielokrotne jej powiększenie, zapewniono dostawę mięsa, licząc, że pielgrzymi zjedzą conajmniej 2 tysiące wołów, 1500 baranów, nie licząc wieprzy i drobiu. W celu zaś dobrego rozdziału tego wszystkiego, wydrukowano „książeczki z kuponami żywnościowemi“, w które zaopatrzono pielgrzymów po hotelach i obozowiskach.

Ażeby miljonowe masy, które w niedzielę udadzą się do Fenix-Parku, nie tratowały się wzajemnie lub nie przyszły w kilka godzin za późno, na długi czas przed kongresem robiono doświadczenia z masami wojska, które kierowano rozmaitemi drogami do Parku, aż dopóki nie wypracowano odpowiedniego planu ruchu ulicznego.

Jak widzimy, Irlandja wyzyskała w pełni kongres, aby popisać się przed światem swoim talentem organizacyjnym, składając dowód, że po 700 latach niewoli cechuje ją karność i sprawność, przyćmiewająca najstarsze i najbogatsze państwa.

Program radjowy.

Niedziela 26 czerwca 1932.

Katowice. Godz. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie, poczem zaprzysiężenie kadetów korpusu Nr. 1 Lwów. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Komunikat meteor. 12.15 Poranek muzyczny. 12.55 „Drogi rozwoju prawodawstwa pracy“. 13.10 Dalszy ciąg poranku muzycznego. 14.00 Ks. Dr. Bolesław Rosiński: „Religijność kobiet“. 14.15 Pieśni w wykonaniu Tadeusza Łuczaja. 14.30 „Uprawa truskawek i poziomek“. 14.50 Utwory na klarnet. 15.05 „Pielęgnowanie roji po obsadzeniu“. 15.25 Dalszy ciąg koncertu. 15.40 Audycja dla dzieci. 16.05 Audycja żołniersko-strzelecka. 16.45 „Z 10-go kongresu Penklubu“. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Skrzynka pocztowa techniczna. 18.20 Transmisja z Ciechocinka koncertu 36 pp. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Intermezzo muzyczne. 20.00 Transmisja uroczystości zapalenia ogniska harcerskiego. 20.03 Koncert popularny. 21.10 Kwadrans literacki. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 21.55 Komunikat meteorologiczny. 22.00 Komunikaty sportowe. 22.05 Muzyka taneczna. 22.50—23.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek 27 czerwca 1932.

Katowice. Godz. 11.58 Sygnał czasu. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. 12.40 Komunikat meteorologiczny. 12.45 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Koncert z płyt gramofonowych. 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.40 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 16.40 Pogadanka z działu „Ogrodnik Śląski“. 17.00 Muzyka lekka. 18.00 „Paradoksy techniki“. 18.20 Muzyka taneczna. 19.15 Rozmaitości 19.30 Komunikaty strażactwa śląskiego. 19 35 Prasowy dziennik radjowy. 19.45 Prof. dr. Władysław Dzięgiel: „Górny Śląsk w rękach Francuzów przed 270 laty“ — cz. II. 20.00 Koncert europejski w Hilversum w Holandji. 21.00 Transmisja koncertu z Paryża. 23.00 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 23.05 Komunikat meteorologiczny. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.15—23.30 Muzyka taneczna.

Kronika radjowa.

Odczyt misyjny.

Staraniem dyrekcji archidiecezjalneq Związków Misyjnych w Warszawie, z cyklu odczytów o znaczeniu i zadaniach misyj katolickich, wypowiedzianych przez Polskie Radjo — Warszawa na wszystkie rozgłośnie kraju, 33 z rzędu odczyt p. t. „Misyjna akcja samarytańsko-medyczna“ wygłosi w najbliższą niedzielę, dn. 26 czerwca r. b. o godz. 11 m. 35 rano, bezpośrednio po transmitowanem nabożeństwie p. Eleonora Reicher, dr. medycyny.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Występy Rewji war. „Morskie Oko“ w Teatrze Polskim.

Powodzenie najnowszej rewji pt. **„Przez dziurkę od klucza“** przeszło najśmielsze oczekiwania. Rozentuzjazmowana i rozbawiona publiczność przyjmuje owacyjnie na każdem przedstawieniu znakomitych artystów warszawskich w osobach J. Sokołowskiej, M. Martówny, J. Kozłowskiej, L. Sempolińskiego, Sulimy, Opolskiego, Ciesielskiego, 5 sevellersów polskich, 8 girls, orkiestra jazzbandowa. Nielada atrakcją są występy mistrza humoru Leona Wyrwicza.

Dyrekcja Teatru komunikuje, iż w porozumieniu z imprezą warsz. „Morskie Oko“ dopuszcza od dnia 23. bm. bony zniżkowe Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego na przedstawienia „Rewji Morskiego Oka“.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 25. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20.

Niedziela, dnia 26. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ (Rew. War.), występ L. Wyrwicza, o godz. 20

We wtorek, 28. bm.: „Teatr Koryjski“. Początek o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 27. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ Tarnowskie Góry o godz. 19.30.

Wtorek, dnia 28. bm.: „Przez dziurkę od klucza“ Cieszyn o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Miłość Kozaka“.
Kino Rialto: „Faworyta Maharadzy“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino „Colosseum“ Król. Huta: 1) Mnich na rozdrożu“. 2) C. K. Feldmarszałek.

Kino „Apollo“ Król. Huta. Podwójny program: 1) „Gdy wybiła północ“. Obraz o niesamowitych tajemnicach“. 2) „Orłów“ z Iwanem Petrowiczem.

Kino „Roxy“. Śliczna 100 % operetka filmowa „Monte Carlo“ z Jeanette Mac Donald. Jako 2-gi film „W porywach zmysłów“ dramat erotyczny.

Sprawy towarzystw.

Rybnik. W niedzielę, dnia 26 czerwca br. o godz. 15 odbędzie się w Czuchowie, w lokalu p. Mazanka zebranie miesięczne **Związku Pszczelarzy Śląskich koła w Rybniku,** na które się wszystkich pszczelarzy zaprasza. Odjazd z Rybnika o godz 13,35. Zawiadamia się równocześnie członków, że nadszedł już cukier. **Zarząd.**

Żory. Kółko rolnicze (kasa Stefczyka) ma walne zebranie w niedzielę, dnia 26 czerwca o godz. 3 popołudniu w lokalu p. Hanslikowej. — Wybór jednego członka zarządu. Rolników, — członków kółka rolniczego z Żor i okolicy uprasza się o liczny udział w zebraniu. **Zarząd.**

Polsko-katolickie Stow. mistrzów i czeladników

Król. Huta. W poniedziałek, dnia 27 bm. odbędzie się w lokalu p. E. Zeldera, przy ul. 3 maja 15 o godz. 20 zebranie plenarne, na które się wszystkich członków zaprasza. Osobnych zawiadomień się nie wysyła. Zarząd: **Ks. Kitta.**

Wełnowiec. Miejscowe koła N. Ch. Z. P. urządza w piątek 24 bm. o godz. 7 wieczorem na sali p. Jaworskiego swe miesięczne zebranie.

Chorzów. Miejscowe koło N. Ch. Z. P. urządza w nidzielę, dnia 26. 6. br. o godz. 3 popołudniu na sali p. Benkego swe uroczyste zebranie.

Baczność Powstańcy zam. na terenie Król. Huty!

Królewska Huta. W sobotę, dnia 25 czerwca br. o godz. 19.30 odbędzie się na sali Katolickiego Domu Związkowego przy ul. Wolności 47 zebranie uroczyste wszystkich członków grup wchodzących w skład wydziału połączonych grup Zw. Powst. Śl. w Król. Hucie celem uczczenia 10-letniej rocznicy wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk. Wzywa się wszystkich członków o gremjalny udział w powyższem uroczystem zebraniu. Prezes wydziału: **Poseł Kornke.**

Kalendarzyk zebrań Związku górników Z. Z. P.

W niedzielę, dnia 26 czerwca br. odbywać się będą zebrania filijne Związku Górników ZZP. z udziałem referentów związkowych, w niżej podanych miejscowościach, na które uprasza się członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie.

Kostuchna. O godz. 16 w lokalu p. Chrysta.

Katowice. Filja I o godz. 14 w lokalu Strzecha Górnicza.

Giszowiec. O godz. 9 w lokalu związkowym.

Łaziska Górne. Godz. 16 w lokalu szkoły powszechnej.

Bykowina. Godz. 15 w lokalu p. Zgryzka.

Bielszowice. Zebranie wspólne wszystkich filji, o godz. 16 w lokalu p. Długosza.

Baczność Radzionków!

W sobotę, dnia 25 czerwca br. o godz. 17-ej odbędzie się wiec związku górników ZZP. Uprasza się członków i sympatyków z Radzionkowa, Rojcy i okolicy o liczne i punktualne przybycie.

Zebrania Kat. Kół Abstynenckich na cześć św. Jana Chrzciciela.

Katowice. Na sali Domu Związkowego przy kościele N. P. M. odbędzie się w niedzielę dnia 26 czerwca 1932 r. o godz. 17 uroczysta Akademja. Chór kościelny pod kierownictwem swego dyrygenta nauczyciela p. Wieczorowskiego odśpiewa kilka pieśni, oprócz tego koncertować będzie klub mandolinistek pod kierownictwem p. Wilczka. Referat o św. Janie wygłosi p. prof. Lubos z Król. Huty. Wygłoszone zostaną także różne deklamacje. Wstęp: miejsca rezerw. 1,— zł, siedzące 0,50 zł, stojące 0,20 zł. Uprasza się o liczny udział w tej uroczystości.

Król. Huta. W niedzielę dnia 26 bm. o godz. 6 rano odbędzie się nabożeństwo na cześć św. Jana Chrzciciela z wspólną komunją św. w kościele św. Barbary. — O godz. 8 rano zbiórka przed kościołem św. Barbary a następnie wymarsz na Załęską Haldę, gdzie odbędą się gry i zabawy.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 23 czerwca 1932 r.

Dolar amerykański 8,89¾ zł. Funt szterlingów 32,29 zł. 100 franków francuskich 34,99 zł. 100 koron czeskich 26,32 zł. 100 franków szwajcarskich 173,37 zł. 100 guldenów holenderskich 359,65 zł. 100 franków belgijskich 123,94 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 22 czrwca 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 23,00—23,50. Pszenica 23,75—24,75. Jęczmień 19—21. Owies 20,00—20,50. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna 38—40. Otręby żytnie 14,00 14,25. Otręby pszenne 12,25—13,25 Otręby psz. grube 13,50—14,50. Łubin niebieski 11—12. Łubin żółty 14—15. Słoma żytnia 4,25—5,75. Słoma owsiana i jęczmienna 4,75—6,25. Siano stare 5,75—8,50. Makuch lniany 22—24. Makuch rzepakowy 17—18. Makuch słonecznik 18—19. Ogólne usposobienie stalsze. (w)

Sprawozdanie targowe

podane przez firmę „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach ul. Gliwicka 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych, franco stacja odbiorcza G. Śl. z dnia 23 czerwca 1932 r.: Żyto krajowe zł 30,00—30,75, pszenica krajowa zł 31.00—32.00, owies krajowy 25.00—26.00. Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych): makuch słonecznikowy 48% zł 20,50—21,50, makuch słonecznikowy 46% zł 19,00—20,00, makuch lniany zł 24,00—25,00, makuch rzepakowy zł 18,50—19,50, otręby żytnie 14,50—15,00, otręby pszenne zł 14,00—14,50, słoma żytnia zł 10,25, słoma pszenna 10,00.

Urzędowe sprawozdanie komisji notowania cen

Na centralną targowicę w Mysłowicach spędzono od dnia 14 do 20 bm.: 694 szt. bydła, 1466 szt. świń, 240 szt. cieląt. Razem 2400 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 20. bm. za 1 kg żywej wagi za: (ceny loco targowica łącznie z kosztami handlowemi).

Woły: pełnomięsiste, wytuczone 80—90 gr., młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 68—79 gr., miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 55—67 gr. **Stadniki:** pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 70—80, pełnomięsiste młodsze 60—69, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 50—59. **Jałówki i krowy:** pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 75—85 gr., pełnomięsiste wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 75—85 gr., starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 68—74 gr., miernie odżywione krowy i jałówki 60—67 gr., licho odżywione krowy i jałówki 53—59 gr., licho odżywiona młódź (żarłoki) 45—52 gr.

Cielęta: średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 65—75 gr., mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 50—64 gr., liche ssaki 40—49 gr.

Świnie: tuczone ponad 150 kg. żywej wagi 145—160 gr., pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 130—144 gr., pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi 110—129, pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi 100—109 gr., mięsiste świnie do 80 kg. żywej wagi 90—99 gr.

Przebieg targu: Targ słaby, podaż niedostat., tendencja zniżkowa.

Życie oddał za czereśnie.

Leśniczy strzela do człowieka za bezprawne obieranie owocu.

Syrynia w Rybnickiem. Dnia 20 bm. o godz. 16.30 leśniczy Lessowicz Emil z Syryni wystrzałem z fuzji zranił ciężko w lewą nogę poniżej kolana Zdrzałka Alfreda z Lubomi, w chwili, gdy ten bezprawnie wlazł na drzewo czereśniowe, stojące na skraju lasu Grabowskiego oddalonego około 180 m od leśniczówki. Zdrzałek, trafiony wystrzałem spadł z drzewa. Odstawiono go natychmiast do leśniczówki, celem udzielenia pierwszej pomocy, a następnie odwieziono go do lecznicy Spółki Brackiej w Rydułtowach, gdzie następnego dnia zmarł. Leśniczego Lessowicza przytrzymano i odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Rybniku. Tłumaczy się on, że strzał oddał z podwórza leśniczówki w kierunku lasu na wrony. (p)

Dosyć dziwnie to tłumaczenie wygląda u leśniczego, który chyba nie poraz pierwszy strzelał w swem życiu i posiadał pewną w tym kierunku wprawę. Dlatego też trudno nam uwierzyć, by strzał aż tak bardzo chybił, że zamiast wrony trafił człowieka. Nie chcemy uprzedzać wyników śledztwa, które niewątpliwie prowadzone będzie bardzo skrupulatnie, sądzimy jednak, że na wypadek, gdyby śledztwo wykazało bezsprzeczną winę leśniczego, to zastosowany będzie względem niego surowy wymiar sprawiedliwości. Nie można bowiem dopuszczać do tego, by za odrobinę czereśni odbierać komuś życie. Niewątpliwie jest to kradzież i powinna ona być ukarana w tym stopniu, na jaki zasługuje, ale przez sąd, nigdy zaś przez samowolę leśniczego. Tak sobie lekceważyć cudzego życia nie wolno. (m)

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2, tel. 878.

Swemu kochanemu bratu, szwagrowi wujowi

Ks. Drowi Wilkowi

proboszczowi w Starym Bieruniu

z okazji 25-lecia kapłaństwa składa serdeczne życzenia

Rodzina Jankowski, Rybnik

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach ogłasza niniejszem

przetarg publiczny

na wydzierżawienie bufetu kolejowego na stacji w Herbach Śl. i w Świętochłowicach z terminem objęcia z dniem 16 lipca 1932 r.

Termin składania ofert upływa z dniem 11 lipca 1932 r. o godz. 12-tej. Tego samego dnia o godz. 13-tej nastąpi otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki przetargu publicznego ogłoszono w Monitorze Polskim Nr. 140 z dnia 21 czerwca 1932 r.

Bliższych informacyj udziela Kierownik Działu Ogólnego Wydziału Osobowego w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Katowicach pokój 52, w godz. od 12 do 14.

Oferty, nieodpowiadające warunkom przetargu nie będą rozpatrywane.

Ogłasza się w naszej gazecie!

Posad poszukują

Panna, licząca 33 lata, ze znajomością kuchni i prowadzenia piekarni poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Solorz Helena, Chorzów. Plac Jana 1.

Sprzedaże

Majątki ziemskie, kamienice, wille pensjonaty, gospody, działki budowlane, domy od 3 000 zł. itd. sprzedaje na Śląsku Cieszyńsk. Wiadom. Bielsko skrytka pocztowa 102. Znaczek uproszony.

Najtańsze źródło słynnych na cały świat kos do koszenia oraz wysyłka instrumentów muzycznych. Katalog wysyłamy darmo. Poznański Dom Wysyłkowy Poznań, Wały Królowej Jadwigi 11.

Do sprzedania na dogodnych warunkach w Strumieniu dom murowany wraz z ogrodem znajdujący się 10 minut drogi od dworca kolejowego. Informacyj udziela listownie lub ustnie Walenty Hill, gospodzki Strumień Śl. Cieszyński.

Różne

Kto pożyczy 6.000 złotych, wartość złotego w złocie na hipotekę i otrzyma posadę lub jakąkolwiek pracę. Zgł. kierować do administracji pod „E. 99".

Oszczerstwo, uczynione względem osoby rolnika Wincentego Wicuach z Brzeźców odwołuję i jego przepraszam. Józef Rybok.

Choroby serca, astma, reumatyzm, cukrzyca. Lecznica „Salus" Dra Kupczyka, Kraków — Szujskiego 11.

Mam zamiar wydzierżawić dobrze prosperującą piekarnię ze sklepem w Brzezince. Zgł. przyjmuje Borys Paweł, Brzezinka, powiat Katowice.

Przez drobne ogłoszenie wszystko znajdziesz!

Pokoje

Pokój umeblowany, średni, słoneczny w pobliżu Starostwa od 1 lipca do wynajęcia. Bliższe szczegóły, ul. Marsz. Piłsudskiego 40, II. p. m. 3.

Czytelników naszych prosimy, aby kupowali tylko u firm u nas się ogłaszających i powoływali się przy kupnie na naszą gazetę.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o odnowieniu przedpłaty na lipiec 1932 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wycięcie i wypełnienie jednego z poniższych kwitów i wręczenie listowemu wraz przedpłatą jak się zgłosi przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania naszych gazet.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Śląski Gwiazdka Śląska	Katowice	lipiec 1932	1,50	0,29	1,79

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Opłata pocztowa	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	lipiec 1932	3,00	0,36	3,36

imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

dnia